

Protokół nr 10/25
posiedzenia Komisji Spraw Społecznych
z dnia 3 marca 2025 roku

Ad 1)

Posiedzenie Komisji Spraw Społecznych otworzył Przewodniczący Komisji Sebastian Nowak, który powitał członków Komisji oraz zaproszonych gości.

Ad 2)

Obecni:

- | | | |
|---|-----------------------|--------------------|
| • | Przewodniczący | Sebastian Nowak, |
| • | Zastępca | Dominik Jankowiak, |
| • | Członkowie | Tomasz Skibicki, |
| | | Monika Gorynia, |
| | | Michał Listwoń, |
| | | Piotr Kogut, |
| | | Mikołaj Rogala, |
| | | Mikołaj Wojtyczka. |

Podczas stwierdzania quorum nieobecni byli radni: Dominik Jankowiak, Michał Listwoń, Mikołaj Wojtyczka. Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu. W posiedzeniu udział wzięła Dyrektor Domu Dziecka w Bodzewie i w Gostyniu Karolina Dolata.

Ad 3)

Przewodniczący Komisji Sebastian Nowak przedstawił porządek obrad.

Uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad Nr 10/25 Komisji Spraw Społecznych:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Ustalenie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu Nr 9/25 z dnia 13 lutego 2025 r.
5. Wizytacja w Domu Dziecka w Bodzewie.

6. Wizytacja w Domu Dziecka w Gostyniu.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie.

Ad 4)

Protokół Nr 9/25 z dnia 13 lutego 2025 r. został przyjęty w wyniku głosowania: 5 głosów „za”, 3 radnych nieobecnych.

Ad 5)

Wizytacja w Domu Dziecka w Bodzewie.

Na posiedzenie przybył radny Dominik Jankowiak.

Dyrektor Karolina Dolata poinformowała, że mają obecnie dwie dorosłe dziewczyny, które studiują mają 23 i 24 lata, jedna przyjeżdża na weekendy, a druga mniej więcej raz na miesiąc. Jako dzieci będące w domu dziecka otrzymują one wsparcie finansowe na pokrycie kosztów akademika, wyżywienia oraz środków czystości.

Przewodniczący Komisji Sebastian Nowak zapytał, co się dzieje z dzieckiem, jeżeli nie podejmie studiów, a osiągnie pełnoletność.

Dyrektor Karolina Dolata odpowiedziała, że dzieci do 25 roku życia mogą zostać w domu dziecka pod warunkiem, że się uczą. Nie muszą to być studia, mogą to być szkoły policealne lub inne. Kolejny warunek, jeżeli dziecko ma umiarkowany stopień niepełnosprawności, to też może u nas zostać do 25 roku życia, później trafia do domu pomocy społecznej. Dzieci, które się nie uczą, w momencie skończenia 18 lat muszą się usamodzielnąć i tutaj korzystamy z alternatywy, jaką dają mieszkania chronione. Osoby, które mają pracę mogą w takim mieszkaniu od pół roku do roku przebywać i wtedy nie ponoszą opłat za wynajem, a to, co zarobią mogą sobie odłożyć i później wynajmować sobie mieszkanie. Dodała, że dzieci nie wychodzą z domu dziecka z pustymi rękami, ponieważ mają środki z programu 800+ odkładane na konto. Dodała, że te pieniądze można wydać tylko na wyrównanie szans edukacyjnych, czyli na korepetycje lub wyjazdy rozwijające zainteresowania, czy ewentualnie kolonie lub wycieczki szkolne.

Jeżeli dziecko otrzymuje rentę po rodzicach, to jest ona również odkładana na konto dziecka i nie ruszana, podobnie jest z alimentami.

Radny Piotr Kogut zapytał, czy nie jest czasami tak, że jak dziecko wychodzi z domu dziecka z tak dużą kwotą, to uderza mu to do głowy i trwoni te środki.

Dyrektor Karolina Dolata powiedziała, że raz się tak zdarzyło, że osoba miała uzbieraną dość dużą kwotę i jak wyszła z domu dziecka, to rzuciła szkołę, poszła mieszkać do chłopaka, którego chwilę wcześniej poznała w internecie i zmarnowała wszystkie pieniądze, a następnie pokłóciła się z tym chłopakiem. Na szczęście jest taka możliwość, żeby dziecko w takim przypadku wróciło na jakiś czas do domu dziecka, aby sobie wszystko poukładać.

Przewodniczący Komisji Sebastian Nowak zadał pytanie, czy dzieci mają pokoje jednoosobowe.

Dyrektor Karolina Dolata odpowiedziała, że pokoje są dwu i trzy osobowe. Wyjaśniła, że przy czterech osobach w jednym pokoju tworzą się spięcia i awantury, co jest niepotrzebnym stresem dla dzieci, więc nie ma takich pokoi.

Przewodniczący Komisji Sebastian Nowak dopytał, czy wszystkie dzieci pochodzą z powiatu gostyńskiego.

Dyrektor Karolina Dolata udzieliła odpowiedzi, że nie. Dzieci są praktycznie z całej Polski. Zasada jest taka, że dzieci z powiatu gostyńskiego przyjmujemy zawsze, nawet jeśli będziemy musieli zrobić krótkotrwały nadstan, to staramy się, żeby te dzieci były blisko domów rodzinnych i miały kontakt z rodziną biologiczną. Dzieci spoza powiatu przyjmujemy wtedy, kiedy jest wolne miejsce. Na tę chwilę jest połowa dzieci z powiatu gostyńskiego, a druga połowa spoza naszego powiatu. Poruszyła kwestię kryzysu rodzin zastępczych.

Przewodniczący Komisji Sebastian Nowak zadał pytanie, jak to wygląda z odwiedzinami rodzin biologicznych.

Dyrektor Karolina Dolata odpowiedziała, że nie ma z tym problemu, ale bywa różnie. Są rodziny, które chętnie i systematycznie odwiedzają dzieci, a są tacy rodzice, którzy nie odwiedzają dzieci. Poruszyła temat brakujących

specjalistów do pracy z dziećmi i młodzieżą takich, jak psycholog, psychiatra, czy seksuolog.

Przewodniczący Komisji Sebastian Nowak zapytał, jakie są wymagane kwalifikacje dla wychowawcy w domu dziecka.

Dyrektor Karolina Dolata udzieliła odpowiedzi, że wymagane jest wykształcenie wyższe kierunkowe pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, specjalna, resocjalizacyjna. Wyjaśniła, że od roku obowiązują przepisy nowej ustawy, że nauczyciel posiadający wykształcenie pedagogiczne również może być zatrudniony w domu dziecka. Dodała, że obecnie nie mają nauczyciela na etacie, ale fajnie by było mieć np. matematyka, który by wspomagał dzieci swoją wiedzą lub wuefistę do prowadzenia zajęć sportowych.

Przewodniczący Komisji Sebastian Nowak zadał pytanie, czy dzieci poza zajęciami w szkole, mają jakieś dodatkowe zajęcia.

Dyrektor Karolina Dolata powiedziała, że dzieci mają dużo zajęć pozalekcyjnych, a to dzięki temu, że mamy utworzone Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych i możemy połączyć dzieci z trzech domów dziecka, więc oferta tych zajęć jest szeroka. Mają zajęcia sportowe, mają zajęcia taneczne, mają naukę jazdy konnej w okresie od wiosny do jesieni, mają też piłkę nożną, realizują również projekt Młody Obywatel, który można zobaczyć w internecie, gdzie są zamieszczane nasze publikacje. Środki finansowe zapewniają sponsorzy, ale są też środki wpisane w budżet. Mamy grupę malarską, która maluje piękne obrazy przedstawiające emocje, jeden obraz jest malowany przez kilkoro dzieci. Mamy zaplanowane wystawy, pierwsza wystawa związana z WOŚP była bardzo udana, nasz obraz został wylicytowany za 17 000 zł. W planach jest też wydanie gazety, mamy już jeden cały numer i drugi prawie gotowy, więc niedługo się ona ukaże.

Przewodniczący Komisji Sebastian Nowak zapytał, jakie są bolączki i potrzeby obecnie.

Dyrektor Karolina Dolata odpowiedziała, że najważniejszą potrzebą i największym wyzwaniem jest remont dachu. Powiedziała, że jest to duża kwota, bo wstępny kosztorys wyniósł 800 000 zł, więc w ciągu 5-letniej kadencji ma nadzieję, że uda się wyremontować ten dach. Dach wymaga

naprawy, ponieważ już podczas ostatniego zalania nie dostaliśmy odszkodowania z powodu ogólnego złego stanu. Poinformowała, że są w trakcie zbierania środków na zakup nowego samochodu i już pewną kwotę udało się zebrać, więc jest dobrej myśli.

Przewodniczący Komisji Sebastian Nowak poruszył kwestię zarządzania kilkoma budynkami z jednego miejsca, jak to widzi pani Dyrektor i jak to wygląda w przypadku domu dziecka.

Dyrektor Karolina Dolata udzieliła odpowiedzi, że dom dziecka ma całkiem inny system zarządzania niż np. domy pomocy społecznej. U nas filarem jest Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych, które koordynuje pracę domów dziecka w Bodzewie i Gostyniu. W Centrum zatrudnieni są specjaliści, czyli pedagog, psycholog, pracownik socjalny, także cała administracja i księgowość, a zarządza nim Dyrektor. Wszyscy ci specjaliści obsługują wszystkie trzy domy dziecka. Jest tu bardzo jasna sytuacja, bo jako Dyrektor jest menagerem w Centrum, a w domach pełni rolę matki i ojca dla naszych dzieci. Mamy też z tego tytułu sporo oszczędności, bo jest jeden dyrektor, a w poszczególnych domach nie musimy zatrudniać wszystkich specjalistów odrębnie, a pracują oni we wszystkich domach według potrzeb. Duże ułatwienie mamy już na etapie planowania budżetu, ponieważ wszystkie potrzeby jasno widzimy i możemy wszelkie duże i małe wydatki odpowiednio zaplanować. Kuchnia znajduje się w Bodzewie, ale jest na tyle duża, że można w niej przygotować posiłki również dla domu w Gostyniu i są one codziennie dowożone. U nas się ten system zarządzania sprawdza.

Członkowie Komisji zwiedzili Dom Dziecka w Bodzewie.

Ad 6)

Wizytacja w Domu Dziecka w Gostyniu.

Dyrektor Karolina Dolata oprowadziła członków komisji po Domu Dziecka w Gostyniu.

Ad 7)

Wolne głosy i wnioski.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Ad 8)

Przewodniczący Komisji Sebastian Nowak podziękował zebranych za przybycie, po czym zamknął 10. posiedzenie Komisji.

**Przewodniczący Komisji
Spraw Społecznych**

/-/ Sebastian Nowak

Protokołowała: Izabela Andrzejewska